

Ewa Parma: Portret princessy Daisy / Portret księżnej Daisy / Portrait of Princess Daisy

Portret princessy Daisy

Nie musza se nic forsztelować:
łona tu sie i tak przekludzo
w te i nazod po pszczyńskim parku;
jeji kiecka durch tukej szuści,
ktosik bez mostek pcho się na koniu,
a z nagrobnych szteli sprzonto farfocle
Na zomku durch lajera -
kupa luda, co sie dziwuje
byfyjom, szeslongom i stołkom,
a nojbardziej wymyślatyj badywanie
ze złotym kokotkiym!
Zygarki, fojerki, szranki, wasztyndry,
niy idzie wszyskiego pochytać
- jezderkusie, dyć to wachlyrz
jaśnie pani na tym piyknyim stoliku!

Dropia ci sie za bajtla po schodach
gryfnych choby w kościele,
a tu łoroz nade mnom
wielgachno jaśnie pani
jak na bal wysztrychniono
do mie sie śmieje
- jużech chciała klynkać,
ale mama mie łaps za kragiel
i pado: „ Podziwej sie, jako gryfno!
Łońskigo roku widziałach jom
w naszym lesie, jak mie dziadek
wzioni ze sobom do roboty,
a było mi tela co tobie -
jezder, kiby tak tu szło pomiyszkać...”

Princesa sie patrzy choby już czuła
te zimy bez pelcmantla
i sznurków z pereł co to je
małe murzinki łowiły sklinajonc
łońskigo roku, kiej jeszcze nie było
słychu ło tak pierońskij biydzie,
że ni ma co czekać
ino lepij sie stracić
jak Skarbek w biydaszybie,
jak przajanie za młodu,
jak mgła w pszczyńskim parku
kiej ku zimie idzie

* * *

Portret księżnej Daisy

Nie muszę jej sobie wyobrażać:
jej cień i tak snuje się jak mgła
w pszczyńskim parku;
słysząc szum sukni i liści,
ktoś konno pomyka przez mostek,
a z płyt nagrobnych Bolka i Jana Henryka
codziennie ktoś zmiata gałązki.

Trwa nieustający raut -
goście krążą po komnatach,
dziwią się setkom poroży i porcelanie,
alabastrowym figurom i -niesłychane!
wannie, prawdziwej, ze złotymi kurkami!
Zegary i kominki, baldachimy i szafy,
wszystkiego tu w bród jak w raj
- o, jaśnie pani wachlarz zostawiła
na stoliku intarsjowanym cudnie!

Wchodzę pięcioletnia po schodach
dostojnych jak w kościele,
nade mną rośnie postać w koronkach
i perłach, uśmiecha się łaskawie -
chcę przyklęknąć, ale matczyna ręka
ciągnie mnie w górę - „ Podziwiał,
czy nie przepiękna? Widziałam ją
kiedyś konno, gdy dziadek mnie zabrał
pięcioletnią do lasu podczas służby
u księcia pana - ach, gdyby móc tu mieszkać...”

Księżna patrzy chłodno
jakby już przeczuwała zimy
bez szuby z soboli i pereł
złowionych wraz z przekleństwem
przez małych Afrykańczyków
w czasach wiecznego karnawału,
gdy nie myśli się jeszcze
o nędzy i konfiskatach,
na które nie warto czekać -
lepiej zniknąć bez śladu
jak szczęście z czasów pereł
i konnych przejażdżek,
jak miłość Jana Henryka,
jak mgła w pszczyńskim parku,
kiedy idzie ku zimie

*

25.08.2008

* * *

Portrait of Princess Daisy

(translated by Ewa Parma and Neil Dorf-Burke)

I don't even need
to use my imagination:
her shadow is still
strolling like mist
in the Pszczyna park;
you can hear the rustle
of leaves and her dress,
someone is horse riding
across the bridge
and twigs are swept away
from Bolko's and John Henry's
tombstones every day
There's an everlasting reception
in the castle, with visitors
walking around the chambers,
wondering at numerous
horns and china, alabaster
figures and - incredible!
the tub, authentic, with golden taps!
Clocks, fireplaces, baldachins,
wardrobes, there is plenty of everything
here - oh! Her Ladyship left her fan
on this exquisitely inlaid table

I, five-year-old, am climbing the stairs
magnificent as if in a church,
her figure in laces and pearls is growing
above me smiling condescendingly -
I want to fall down on my knees,
but my mother's hand
drags me up: „Look,
isn't she extraordinary?
I saw her horse riding once,
when your grandpa took me
to the forest whilst on duty,
I was five then -
oh, if I could only live here..”

The princess looks cold
as if she already predicted
winters without her sable furcoat
and strings of pearls,
which had been caught
by little boys in Africa
and handed in with a curse

in the times of constant carnival,
when she never thought
of poverty and forfeiture
She chose to vanish
into thin air like happiness
from the times of pearls
and horseriding,
like John Henry's love,
like mist in the Pszczyna park
when winter's soon to come

* * *

Poetycko-malarski projekt poetki Ewy Parmy i akwarelisty Grzegorza Chudego. Po polsku, po śląsku, po angielsku!
(Pictures from Silesia - An artistic project by a poet Ewa Parma and a watercolorist Grzegorz Chudy in Polish,
Silesian, and English!):

Obrazki ze Śląska

* * *

strona Grzegorza Chudego

* * *

Fundacja Księżnej Daisy von Pless